

PROTOKOŁ
z sesji Rady Miasta Rybnika
z dnia 23 kwietnia 1997.r.

Porządek obrad:

1. Otwarcie i stwierdzenie prawomocności obrad
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji
3. Przyjęcie porządku dziennego sesji
4. Informacja Prezydenta o sprawach miasta
5. Podjęcie uchwały o przystąpieniu do realizacji inwestycji
"Rozbudowa i modernizacja oczyszczalni ścieków w Orzepowicach"
6. Ustalenie obwodu szkolnego dla SP Nr 36.
7. Ustalenie wysokości opłaty stałej za korzystanie z posiłków w przedszkolach
miejskich na rok szkolny 1997/98
8. Utworzenie zieleńca - "Park Życia"
9. Nabycie i zbycie nieruchomości
10. Informacja Przewodn. Komisji Ekologicznej nt. opracowania pt. "Masterplan
zrównoważonego rozwoju Miasta Rybnika"
11. Rozpatrzenie wniosków Grup Inicjatywnych o odłączenie dzielnic
Niedobczyce i Chwałowice
12. Wolne głosy i wnioski.

pkt. 1. Otwarcia i stwierdzenia prawomocności obrad dokonała
Przewodnicząca Rady Miasta - **Urszula Szynol**.
Powitała radnych, pracowników Urzędu oraz przybyłych
na sesję gości.

pkt. 2. Protokół z poprzedniej sesji został przyjęty bez uwag.

pkt 3. Przewodnicząca Rady proponowała, żeby dokonać zmiany w punkcie
10 porządku obrad, ponieważ informację dot. opracowania
pt "Masterplan zrównoważonego rozwoju Miasta Rybnika przedstawi
Wiceprezydent Miasta - ^{Ryszard} Jerzy Kufel. Również Jerzy Kufel zaproponuje w
punkcie 8 w miejsce dotychczasowej, roboczej nazwy "Park Życia",
wniesienie nazwy wyłonionej w wyniku konkursu.

Zaproponowany przez Przewodniczącą Rady porządek obrad
został przyjęty.

pkt. 4. Informacja Prezydenta o sprawach Miasta.

Prezydent Miasta - Jozef Makosz :

" Wysoka Rado: na każdej sesji składam szczegółowe sprawozdanie Wysokiej Radzie z bieżącej działalności Zarządu Miasta. Dzisiaj chcę przedstawić kilka liczb, które ukażą jednorazowo to wszystko, co nasza gmina zrobiła dla mieszkańców całego regionu. czyli dla dawnego ROW , a obecnie nowo powstającego Rybnickiego Okręgu Przemysłowego. Specjalnie kładę nacisk na nową nazwę aby pokazać nasze nowe myślenie, które wymusza nowe działania. W całej Europie każdy region górniczy przechodził ogromne trudności. Tylko dzięki nadzwyczajnym środkom danego państwa i i całej wspólnoty europejskiej udawało się załagodzić sytuację. Tylko te regiony na czele których stali ludzie z wyobraźnią, potrafiły przejść przez trudny okres restrukturyzacji. W dobie komputeryzacji , robotów i wszech obecnej elektroniki nie można już traktować górnictwa jako kury znoszącej złote jaja. Dlatego Zarząd Miasta od początku stał na stanowisku, że nie wolno nakładać na ten sektor nadmiernych obciążeń. Robiliśmy wszystko, aby zabierać od górnictwa baseny, boiska. domy kultury - rzeczy, które nie są potrzebne kopalniom do prowadzenia podstawowego procesu , jakim jest wydobywanie węgla. Kilkakrotnie mówiłem o powszechnie znanym fakcie, że jedynymi pieniędzmi kopalń są pieniądze uzyskane ze sprzedaży wydobytego węgla. Jeśli tona węgla będzie zbyt droga - nikt jej nie kupi, to trzeba będzie zamknąć kopalnię. Nie podejrzewano również przed 7 laty, że Kopalnia Rymer będzie miała problemy z wydobywaniem. Rada Miasta nie wyraziła zgody na eksploatację pod osiedlem "Reymonta". Okazało się, że poczynione kroki były słuszne. Mimo wysiłków czynionych dla górnictwa - kopalnie są zadłużonymi zakładami pracy. Nieuczciwe i nierozsądne jest zarzucanie Zarządowi Miasta uległości wobec kopalń. Wszystkie kopalnie wymagają pomocy w postaci dużych nakładów finansowych, bez których kopalnie nie są w stanie wydobyć zaplanowanych ok. 250 mln. ton rocznie. Żeby temu sprostać, potrzebny jest program pomocy całego państwa. Decyzje dotyczące Śląska, były dotychczas podejmowane poza Śląskiem. Nadszedł czas, żeby wspólnie /górnictwo i samorząd/ wystąpić o pomoc dla tego regionu.

Obok wszelkiego rodzaju działań odciążających górnictwo, przez ostatnie lata próbowaliśmy zmieniać nasze miasto. Mimo permanentnych kłopotów finansowych górnictwa, odbijających się niekorzystnie na naszym budżecie udało się osiągnąć stan względnego zadowolenia we wszystkich dzielnicach naszego miasta. Dzisiaj grupy inicjatywne z Niedobczyc i Chwałowic zarzucają nam zbyt małe środki wracające do ich dzielnic. Uważają, że nie jest ich problemem finansowanie zadań ogólnomiejskich. Jest to stwierdzenie bardzo bałamutne. Co by się bowiem działo, gdyby ludzie w centrum, czy w dzielnicach usytuowanych przy Elektrowni Rybnik lub w okolicach uprzemysłowionego Paruszowca - zachowali się podobnie. Jak wyglądałoby racjonalne opracowanie planu zagospodarowania przestrzennego, prawidłowa ekonomia, nie biorąc pod uwagę całego miasta. Przecież KWK "Chwałowice" nie jest własnością Chwałowic. Eksploatacja tej kopalni w 50 % będzie odbywała się pod tradycyjnym Rybnikiem. Docelowo 100 % kamienia będzie musiało być składowane na terenach tradycyjnego Rybnika. Wywóz węgla samochodami musi być przeprowadzony wyłącznie przez Rybnik. Być może nie historia, ale ekonomia, zdrowy rozsądek skazały nas na siebie. To wcale nie musi być zagładą dla Chwałowic, jak próbują to przedstawić przedstawiciele grup inicjatywnych. Uważam, iż tylko rozsądne działanie kopalni we współpracy z dużym miastem a nie maleńką gminą, może tej dzielnicy pozwolić pozbyć się księżycowego krajobrazu. Jeśli chodzi o pieniądze, które nie wracały do Niedobczyc czy Chwałowic - prawda jest bardzo prosta; podatki tych dzielnic szły też proporcjonalnie na utrzymanie TZR, krytego basenu, centralnego boiska, dróg, budowy nowego szpitala, przychodni specjalistycznej oraz utrzymania szkół, w tym również szkół ponadpodstawowych. Pieniądze tych dzielnic szły również na budowę Zespołu Szkół Ekonomiczno - Usługowych oraz na współfinansowanie remontu rybnickiego zamku - siedziby Sądu Rejonowego. To wszystko potrzebne jest miastu tak nowoczesnemu. Miastu do którego chcą przyjeżdżać ludzie z kapitałem i tworzyć nowe miejsca pracy. Któż chciałby przyjeżdżać do miasta, w którym straszą potężne ruiny ogromnego zamczyska, szpecą miasto rozrzucone na kilkudziesięciu hektarach nieukończone budynki szpitala wojewódzkiego. Któż uznał by za prawidłowe niedokończenie obiektu Zespołu Szkół Ekonomiczno - Usługowych i na skazanie 2,5 tys. młodzieży na naukę w wałujących się budynkach. Skończenie tych budynków Zespołu Szkół Ekonomiczno - Usługowych dało młodzieży nowe możliwości, nowe szanse i pozwoliło na rozbudowę Liceum SS Urszulanek oraz Rybnickiego Centrum Inżynierskiego Politechniki Śląskiej. Wszystko to kosztowało gminę Rybnik ponad 15 mld. Są to środki, które poszły na zadania nie tylko naszego miasta. Czynimy starania by również mieszkańcy sąsiednich gmin partycypowali proporcjonalnie do ilości świadczonych im usług w poniesionych kosztach.

Chciałbym podkreślić, że dopłata miasta Rybnika do jednego ucznia szkoły ponadpodstawowej (3 950 uczniów jest spoza Rybnika) wynosi ponad 1 mln 600 tys. co daje tylko za 1996 i 1997 rok sumę ok. 13 mld. starych zł. Jest to wielka nieprawidłowość i niesprawiedliwość społeczna; nie może być tak aby biedny mieszkaniec Rybnika dopłacał do bogatszego sąsiada. Nie może być tak, żeby mieszkaniec Chwałowic miał gorsze chodniki od mieszkańca Świerklan, gdyż ten pierwszy musi dopłacać ze swoich podatków do kształcenia jego dzieci. Fakty te ukazały się na początku tego roku. Jedynym rozwiązaniem jest, żeby z budżetu Państwa gmina otrzymywała pieniądze na 100% pokrycie kosztów związanych ze świadczeniem usług w szkołach ponadpodstawowych i przychodniach specjalistycznych dla mieszkańców sąsiednich gmin. Do czasu zaś załatwienia tej kwestii formalnie, do partycypowania w kosztach wynikających z uczęszczania konkretnej liczby uczniów z danej gminy. Pragnę poinformować Wysoką Radę, że wszystkie te zabiegi trwają. Wczoraj miałem okazję mówić w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji w obecności przedstawicieli Ministerstwa Edukacji jak i Ministerstwa Finansów o wyjątkowej sytuacji w aglomeracji rybnickiej. Przedstawiciele tych ministerstw (w randze wiceministrów oraz dyrektorów departamentu) po zapoznaniu się z wyjątkową sytuacją naszego miasta, przyznali nam rację.

Obecni na sali prezydenci największych miast polskich jak również marszałek sejmiku województwa katowickiego - poparli nasze starania. Zarząd odbył również spotkanie z przedstawicielami sąsiednich Zarządów. Mamy pierwsze pismo informujące nas o zapytaniu skierowanym do RIO czy gmina może partycypować w kosztach związanych z usługą świadczoną przez inną gminę. Pragnę podkreślić na koniec, że pieniądze zebrane na wszystkie wspomniane zadania brały się z nadzwyczaj niskich kosztów funkcjonowania naszego Urzędu i wielkiego zaangażowania wszystkich mieszkańców naszego miasta a także roztropnej i odpowiedzialnej pracy Wysokiej Rady.

Z tego miejsca zwracam się do ludzi z grup inicjatywnych o odstąpienie od zamiaru odłączenia dzielnic Chwałowic i Niedobczyc od Rybnika. Nie można burzyć, kiedy jest czas wielkiej integracji. Idźmy wszyscy razem bez prywaty i egoizmu do tworzenia nowego i lepiej zorganizowanego Rybnika. Nie dajmy powodów do słania złych sygnałów do Warszawy. Nie mnożmy kosztów.

Starajmy się razem zdobyć środki, które nam się słusznie należą.

Proszę Państwa, chciałbym nawiązać do spotkań, które odbyły się w dzielnicach. W Niewiadomiu - po naszym wyjeździe - Rada Dzielnicy przegłosowała, że nie ma mowy o żadnym odłączaniu się od tradycyjnego Rybnika. Głosowanie to pokazało, że wniosek złożony przez Grupę Inicjatywną w imieniu Niedobczyc - tych dużych, tradycyjnych - przestał mieć rację bytu bo Niewiadomia tam nie ma.

Dokładnie takie same sygnały otrzymaliśmy z Popielowa i Radziejowa.

Dzielnice te nie wyobrażają sobie egzystencji poza Rybnikiem.

Z ciężkim sercem jechałem na spotkanie do Chwałowic. Na początku w spotkaniu uczestniczyło ok. 120 osób. Ludzie właściwie mieli pretensje do kopalni, byli rozgoryczeni, ale nikt nie miał pretensji do miasta."

Prezydent stwierdził, że jego wystąpienie zostało przyjęte przez mieszkańców Chwałowic pozytywnie o czym świadczyły oklaski. Następnie część obecnych opuściła salę, uznali bowiem, że wypowiedź Prezydenta ich satysfakcjonuje. W końcowej fazie, w zebraniu uczestniczyło ok. 35 osób, które wzięły udział w głosowaniu, mającym dać odpowiedź na 7 pytań przygotowanych przez grupę inicjatywną. W ankiecie m/inn pytano :

- czy chcesz kanalizacji ;
- czy chcesz dróg ;
- czy chcesz żeby było dobrze;
- i ostatnie pytanie:
- czy chcesz referendum?

Pytania były głosowane *en blok* i oczywiście prawie wszyscy odpowiedzieli na nie *tak*.

Prezydent powiedział, że z tego spotkania jest zadowolony, ponieważ po wystąpieniu przedstawicieli grupy inicjatywnej należało się spodziewać, iż udział w nim weźmie 200 - 300 ludzi i wszyscy będą chcieli wolnych Chwałowic. Okazało się inaczej.

Prezydent zaapelował, żeby ludzie z grupy inicjatywnej wycofali się z pomysłu odłączenia się dzielnic, ponieważ widać, że nie reprezentują oni na dzisiaj zdecydowanej większości mieszkańców.

Wracając do spotkania w Ministerstwie, o którym Prezydent mówił wcześniej, godny podkreślenia jest fakt, że Marszałek Sejmiku mówił o aglomeracji katowickiej i aglomeracji rybnickiej. Jest to wielka szansa, żeby być razem - powiedział Prezydent. Zaapelował gorąco o poparcie stanowiska Zarządu Miasta, które jest wyważone, daje czas, żeby dotrzeć z prawdziwą informacją

pkt.5. W sprawie przystąpienia do realizacji inwestycji: Rozbudowa i modernizacja "pod klucz" oczyszczalni ścieków w Rybniku - Orzepowicach.

Projekt uchwały przedstawił **Józef Cyran** - Wiceprezydent Miasta. Scharakteryzował schemat istniejącej oczyszczalni oraz wskazał segmenty, które będą modernizowane.

Modernizacja oczyszczalni ścieków była jednym z ważniejszych zadań obecnego Zarządu.

W 1993/4 rok zostało wykonane studium kanalizacji i badany był stan oczyszczalni ścieków w Orzepowicach.

- 6 -

W związku ze złym stanem w/w w 1996r. został ogłoszony przetarg na jej modernizację.

Zgłosiło się 9 firm. Do ostatecznej rozgrywki zakwalifikowały się dwie: Kruger i PRInż.

Komisja zdecydowała, że oferta firmy Kruger jest lepsza, ponieważ zgodziła się na wykorzystanie istniejących już na oczyszczalni urządzeń. Potwierdzili to również niezależni eksperci.

Przyjmujemy, że ostatecznym terminem wykonania modernizacji będzie rok 1999. Koszt będzie wynosił ok. 300 mld. zł.

- **Dr Górski** na wstępie scharakteryzował firmę, której jest dyrektorem, a następnie omówił szczegóły technologiczne dotyczące modernizacji.
- W dyskusji udział wzięli:
- Krystyna Kulawik, Józef Makosz, Krystyna Stokłosa i Wiesław Zawadzki.
- Krystyna Kulawik zapytała czy pkt. 2 uchwały stwierdzający, że zobowiązania zaciągnięte na realizację w/w inwestycji pokryte zostaną w "okresie realizacji zadania".
- Po przeanalizowaniu sprawy została przyjęta propozycja Krystyny Stokłosa, że źródłem finansowania inwestycji będą dochody własne, środki WFOŚ i GW, kredyty preferencyjne i komercyjne a także dotacje z budżetu państwa i funduszy ekologicznych.
- Przewodnicząca przystąpiła do głosowania uchwały.
- Za przyjęciem uchwały głosowało - 39 radnych
- Wstrzymał się od głosu - 1 radny
- Głosów przeciwnych nie było

pkt. 6. Utworzenie obwodu szkolnego nowo utworzonej Szkoły Podstawowej Nr 36 w Rybniku - Boguszowicach

- Projekt uchwały przedstawił **Jerzy Kogut** - Wiceprezydent Miasta. Uwag do w/w nie było.
- Uchwałę przyjęto jednogłośnie
- Głosowało - 40 radnych.

pkt. 7. Ustalenie wysokości opłaty stałej za korzystanie z wyżywienia w przedszkolach prowadzonych przez miasto.

- **Jerzy Kogut** - Wiceprezydent Miasta przedstawił projekt uchwały. W projekcie zaproponowano stawkę dzienną za korzystanie z posiłków w przedszkolach w wysokości 30 zł. Za jeden lub dwa posiłki - 25 zł. Opłata stanowi część kosztów przygotowania posiłków i nie podlega zwrotowi w przypadku nieobecności dziecka w przedszkolu.

- | | |
|-----------------------------------|--------------|
| - Za przyjęciem uchwały głosowało | - 37 radnych |
| - wstrzymał się od głosu | - 1 radny |
| - głosów przeciwnych nie było | |

pkt. 8. Utworzenie zielenca - "Park Spełnionych Marzeń".

- Wiceprezydent Miasta - **Ryszard Kufel** omawiając projekt tej uchwały powiedział, że jest to kolejny zieleniec w mieście ale będzie on miał nieco inny charakter. W wersji roboczej park ten miał nazwę "Park Życia". O ostatecznej nazwie zdecydował konkurs rozpisany wśród młodzieży SP Nr 34, w wyniku którego przyjęto nazwę "Park Spełnionych Marzeń". Na terenie tego parku bowiem, każdy chętny mieszkaniec Rybnika może zaznaczyć ważne wydarzenie w swoim życiu (ślub, urodzenie się dziecka, zdanie matury, itp.), które chciałby upamiętnić, poprzez posadzenie drzewka, przy którym umieszczona zostanie tabliczka.

- Uchwała została przyjęta jednogłośnie - 37 głosami.

pkt. 9. Nabycie, zbycie i oddanie w wieczyste użytkowanie gruntu.

- Wiceprezydent - **Michał Śmigielski** odczytał projekt powyższej uchwały.
- Uchwała została przyjęta jednogłośnie.
Głosowało - 37 radnych.

pkt.10. Informacja Wiceprezydenta Miasta - Ryszarda Kufla nt. opracowania pt. "Masterplan zrównoważonego rozwoju Miasta Rybnika".

- **Ryszard Kufel** poinformował radnych, że w/w opracowanie wykonano pod kierownictwem prof. Piontka.

Składa się z trzech tomów, zawierających następujące elementy:

- stan naszego miasta pod względem struktury zarówno ludnościowej jak i gospodarczej;
- diagnoza i próba określenia kierunku dalszego rozwoju naszego miasta;
- plany, tematy jakie należy podjąć w celu rozwoju miasta.

Opracowanie wskazuje, że Rybnik będzie się rozwijał, będzie liczył 170 tys. mieszkańców, stanie się ośrodkiem przemysłowym, zostaną stworzone warunki rozwoju rekreacji budownictwa przemysłowego.

Zawarty w "Masterplanie" zasób wiedzy jest zarejestrowany na dyskietkach, które znajdują się w Wydziale Ochrony Środowiska i będą udostępniane młodzieży szkolnej i zainteresowanym.

- **Maria Krystyna Kulawik** dodała, że Pan Profesor Piontek inicjuje na terenie naszego województwa opracowywanie takich dokumentów, które są dokumentami strategicznymi.
- **Ryszard Kufel** uzupełnił jeszcze, że z materiałem zawartym w "Masterplanie" każdy może się zapoznać, ponieważ będzie on publikowany tematycznie w "Gazecie Rybnickiej".

pkt. 11. Rozpatrzenie wniosków Grup Inicjatywnych o odłączenie dzielnic Niedobczyce i Chwałowice.

- **Przewodnicząca** poinformowała radnych, że na sesję zaproszeni zostali przedstawiciele grup inicjatywnych w sprawie odłączenia dzielnic od Rybnika - z Chwałowic i Niedobczyc.

Urszula Szynol udzieliła głosu pełnomocnikowi grupy inicjatywnej z Niedobczyc - **Romanowi Fajkusowi**, który odczytał wniosek w/w grupy podparty uchwałami Nr 1/97 i Nr 2/97 Rady Dzielnicy Niedobczyce. Stwierdził on, że wniosek poparli również wszyscy radni z Niedobczyc i Niewiadomia oraz 1212 mieszkańców Niedobczyc, którzy tym samym opowiedzieli się za powstaniem samodzielnej gminy.

"Zarówno grupa inicjatywana jak i mieszkańcy Niedobczyc, czekamy na podjęcie przez Radę Miasta odpowiedniej decyzji. Sądzimy, że obecni na tej sali radni, którzy przez wiele lat walczyli o samodzielność i samorządność Rybnika okazały się prawdziwymi demokratami i pozwolą Niedobczycom samodzielnie o sobie stanować. By uzmysłowić obecnym dlaczego Niedobczyce dążą do samodzielności, poproszę panią Adamczyk - Dudek o zabranie głosu".

- **Maria Adamczyk - Dudek:** "Pełnię funkcję zastępcy przewodniczącego Rady Dzielnicy w Niedobczycach. W 1975 roku Niedobczyce zostały włączone do Rybnika, co spowodowało wieloletni marazm, zniechęcenie i zamrożenie jakichkolwiek inicjatyw i inwestycji. W chwili gdy w 1989 roku Polska uzyskała niepodległość i w gminie zaczęła się rozwijać samorządność, w Niedobczycach niewiele się działo. By to udowodnić przytoczę fakty: w 1990 roku - brak inwestycji, w 1991 roku - nawierzchnia asfaltowa na ul. Niedobczyckiej, w 1992 roku - brak inwestycji, w 1993 r. - brak jakichkolwiek inwestycji, 1994r. - wykonano nawierzchnię asfaltową na ul. Górnośląskiej (od boiska KWK "Rymer" - do torów kolejowych), wykonano również boisko przy SP Nr 33, w 1995r. - wykonano gazociąg za 300 tys. zł, w 1996r. - wykonano gazociąg za 350 tys. zł, wykonano częściowo remont ul. Górnośląskiej - za 150 tys. zł. Pod koniec 1996r. pozostawiono Niedobczycom kompletnie rozbabraną ul. Górnośląską (od torów kolejowych do SP Nr 21). By uzmysłowić Państwu, ile środków pochodzi z Niedobczyc, wystarczy tylko powiedzieć, że w 1997r. będzie tych środków 18 mln. zł, 1996r. było ich 14.mln.500 zł. z czego na tzw. koszty ogólnomiejskie wydatkowała nasza dzielnica aż 8 mln. zł. Tym samym tyle kosztuje nasze Niedobczyce bycie Rybnikiem. Gdyby Niedobczyce były samodzielnym miastem, przyjmując koszty utrzymania urzędu gminnego na 3 mln. zł, to na inwestycje byłoby aż 5 mln. zł. dodatkowo. Czarę goryczy przepełniły słowa Prezydenta Józefa Makosza, że Niedobczyce to dziadowska dziura, w której nikt nie zechce zainwestować (łącznie z Rybnikiem - jak tego mamy przykłady przy podziale budżetu dla Niedobczyc w latach od 1990 do 1997 roku). W świetle niedawno uchwalonego budżetu nie widać by cokolwiek uległo zmianie w inwestowaniu iłożeniu na rozwój Niedobczyc.

Nadal priorytety występują głównie w centrum Rybnika. Mimo, że publicznie w mass mediach lansowany jest obraz bujnie rozwijającego się Rybnika i liczenie się z każdym głosem - prawda wygląda inaczej. Kompletnie nie zostało nic zrobione w kierunku skanalizowania Niedobczyc (ścieki do rzeki), nic nie zrobiono w dziedzinie ciepłownictwa; nadal potężne ilości ciepła ogrzewają wody zalewu rybnickiego, nie wykorzystana jest ciepłownia KWK "Chwałowice". Mimo, że szumnie zapowiadano dowolną ilość telefonów dla mieszkańców Rybnika, w wielu dzielnicach - również w Niedobczycach - telefonów nie mamy. A nasz Prezydent jest przecież przewodniczącym Międzygminnego Związku Telekomunikacyjnego. Kompletnym niewypałem było trwanie Rybnika w tzw. pilotażu miast, dzięki temu straciliśmy 15 mln. zł.

W tej nie wesoło rysującej się perspektywie, jak najbardziej zasadne jest usamodzielnienie się Niedobczyc.

Rybnik czekają potężne wydatki na inwestycje - obwodnice, oczyszczalnia ścieków w Orzepowicach, nowy urząd miasta.

Inwestycje te utwierdzają nas, że dla Niedobczyc nie starczy pieniędzy na żadne inwestycje i czekają nas naprawdę czasy "dziadostwa" dla naszej dzielnicy. *

- **Roman Fajkus** nawiązał do spotkania, które miało miejsce w ubiegłym roku w Domu Kultury w Niedobczycach.

R. Fajkus powiedział, że Prezydent J. Makosz obiecał wówczas nową salę gimnastyczną w SP Nr 33. Został wykonany projekt sali. Do dnia dzisiejszego inwestycji tej nie ruszono a plan pewnie się zdezaktualizował i pieniądze zostały zmarnowane.

Roman Fajkus ubolewał, że nic się nie zmieniło od czasów, gdy on był uczniem SP 33 - jego dzieci tak samo ćwiczą na korytarzu.

Kiedyś R. Fajkus był przeciwny temu by Niedobczyce oddzieliły się od Rybnika. W sytuacji jednak, kiedy nic z obietnic dawanych dzielnicy nie zostało zrealizowane, ulegając presji dużej ilości mieszkańców Niedobczyc (nie kilku oszołomom), uważa, iż najkorzystniej dla Niedobczyc będzie, żeby mogły się rządzić same. Ponowił prośbę do Wysokiej Rady by przychyliła się do wniosku o odłączenie się Niedobczyc od Rybnika.

- **Józef Cyran** zapytał jak należy rozumieć zawarte we wniosku sformułowanie; "w historycznych granicach". Popielów, Radziejów i Niewiadom nie wyrażają zgody na to by zostały objęte terenem gminy Niedobczyce.

- **R. Fajkus:** " Ustawa o samorządzie terytorialnym mówi, że w przypadku chęci tworzenia się nowej gminy muszą zaistnieć takie warunki jak uwarunkowania historyczne. Do 1975r Niedobczyce stanowiły samodzielne miasto właśnie z Popielowem, Radziejowem i Niewiadowem. Trudno więc zapomnieć o tym w dniu dzisiejszym. O tym czy mieszkańcy tych dzielnic będą chcieli stanowić z Niedobczycami samodzielną gminę zadecydują sami w referendum mieszkańców. Każdą ich decyzję uszanujemy. Nie wiem skąd Prezydent Cyran ma informacje o sprzeciwie mieszkańców tych dzielnic".
- **Józef Cyran** odpowiedział, że członkowie Zarządu uczestniczyli w zebraniach mieszkańców tych dzielnic - stąd informacje.
- **Józef Makosz** powiedział, że istotnie w kontekście głosów jakie padały na spotkaniach w Niewiadowie, Popielowie i Radziejowie, Niedobczyce mogą mówić tylko we własnym imieniu. Prezydent nawiązując do swojego wcześniejszego wystąpienia, w którym mówił o rozdziale pieniędzy powiedział: "wypowiedź przedstawiciela dzielnicy, że nie będziemy płacić na drogi w Rybniku jest dużym egoizmem". Wskazał, że funkcjonowanie, np. KWK "Rymer" jest ściśle związane z korzystaniem z dróg w Rybniku. Mówienie dzisiaj o małej gminie nie ma racji bytu z punktu widzenia ekonomicznego. W gminach tych nie liczy się kosztów związanych z edukacją młodzieży, służbą zdrowia. Młodzież z całego regionu uczy się w Rybniku, ludzie z całego regionu leczą się w Rybniku. Nasz urząd funkcjonuje za najmniejsze pieniądze, żeby sprostać tym wszystkim zadaniom. 150 mld. st.zł. poszło na zadania ponadgminne. A przecież w budowanym szpitalu będą leczyli się również mieszkańcy Niedobczyc. Sprawę samodzielnego istnienia, Niedobczyce wiążą z bankrutem jakim jest KWK "Rymer". Prezydent ponowił propozycję, żeby referendum w sprawie odłączenia się dzielnic połączyć z wyborami do samorządu. Radni z dzielnicy Niedobczyce byli wybierani jako radni dużego Rybnika przez mieszkańców Rybnika. Trzeba więc to uszanować. Prezydent nawiązał również do wypowiedzi Pani Adamczyk i powiedział, że mówiąc o Niedobczycach, stwierdził, iż jest to *dziadowska ziemia* w sensie zniszczenia w wyniku złej, rabunkowej eksploatacji węgla w latach 60, 70.

- **Roman Fajkus** powiedział, że jeśli chodzi o górnictwo, będzie ono istnieć - może nie w takiej formie jak obecnie - ale istnieć będzie. Mówił także o remoncie ul. Górnośląskiej i o tym, że nie wykonano tam kanalizacji, a także o tym, że ma od pięciu lat złożony wniosek na telefon. Powiedział, że są to przykłady spraw, które ciągle czekają w Niedobczycach na załatwienie.
- **Urszula Szynol** poprosiła Prezydenta Józefa Makosza o udzielenie wyjaśnienia kwestii telefonu.
- **Józef Makosz** stwierdził, że w sprawie tego zarzutu nie ma nic do powiedzenia.
- **Józef Cyran** odpowiadając na temat sprawy ul. Górnośląskiej, powiedział, że w wyniku oceny dokonanej przez fachowców, którzy stwierdzili, że kanalizacja może istnieć jeszcze pięć lat, zrezygnowano z jej remontowania. Pieniądze natomiast, które były na ten cel przeznaczone, w całości zostały w Niedobczycach; zrobiono zatoki, mur oporowy, lokalnie poprawniono drogi.
- Przewodnicząca Rady Miasta - **Urszula Szynol** udzieliła głosu przedstawicielom grupy inicjatywnej z Chwałowic.
- **Andrzej Stolarczuk** - pełnomocnik grupy inicjatywnej z Chwałowic: "Chciałem się najpierw odnieść do słów Pana Prezydenta, który powiedział, że na zebraniu w Chwałowicach uczestniczyło zaledwie 120 osób. Jeśli przypomnę, że na poprzednie zebrania przychodziło 12 osób - jest różnica widoczna. Do Prezydenta został skierowany wniosek o odłączenie się Chwałowic już przed dwoma laty w lipcu. Wcześniej był on poddany pod głosowanie w Radzie Dzielnicy Chwałowice. Nie można więc powiedzieć, że mieszkańcy Chwałowic obudzili się lub nie mieli uzasadnionych pretensji. Celem obywatelskiej grupy z Chwałowic jest ratowanie Chwałowic. Jedna czwarta Chwałowic jest zasypana, zdegradowana - ziemia martwa. "
Andrzej Stolarczuk - powiedział, że Rada Dzielnicy, która składa się z członków różnych opcji, przed miesiącem, swoim głosowaniem potwierdziła, że pragnie nadać by Chwałowice były samodzielną gminą.

Dalej powiedział, że zniszczenia podobne do tych w Chwałowicach, w latach 70 i 80 miały miejsce w innych miastach Śląska. Jednak obecnie degradacja środowiska postępuje tylko w Chwałowicach. W innych natomiast miastach nie słychać już o podobnych problemach.

Następna sprawa, na którą zwrócił uwagę Andrzej Stolarczuk to sprawa kanalizacji i wodociągów w Chwałowicach. Część z sieci kanalizacyjnej i wodociągowej pochodzi z początku wieku (liczy 90 lat). Nowsza część sieci (z lat 60/70) zrujnowana jest przez szkody górnicze. Oczyszczalnia ścieków licząca 30 lat jest przestarzała i wymaga modernizacji ponieważ stanowi zagrożenie ekologiczne.

Również sieć ciepłownicza pozostawia dużo do życzenia.

Generalnego remontu wymagają drogi, poczta, stadion.

Następnie pełnomocnik grupy inicjatywnej Chwałowic powiedział, że dużym problemem jest niedofinansowanie Chwałowic.

" To nie zazdrość o ładne śródmieście Rybnika przez nas będzie przemawiać. Niejasny od lat i niesprecyzowany bliżej, jest klucz podziału wypracowanych pieniędzy. O to cały czas mamy pretensję do Zarządu do Rady, a Zarząd mówi nam, że musimy jakoś ratować kraj. My wiemy, że trzeba ratować i pomagać ale jak długo? Od 7 lat dzielnica jest niedofinansowana. Obciążają nas potęgujące się ponad miarę wydatki na zadania rządowe, które trzeba wspomagać ale trwa to bardzo długo. Będziemy partycypować w wydatkach ponadgminnych ale w granicach rozsądku.

Nie damy się zniszczyć i zasypać. Te wszystkie żale rodzą sprzeciw i ucieczkę do samodzielności. Pisaliśmy do Ministerstwa Administracji o wyjaśnienie interpretacji ustawy samorządowej, a także do Rzecznika Praw Obywatelskich. Ustawa została zmieniona i wprowadzono nowelizację z dnia 2.02.1996r. która mówi jasno, że dotyczy to konsultacji tylko zainteresowanych miast i dzielnic.

Nie będę przytaczał żadnych kwot bo one są znane. Dotyczy to wszystkich dzielnic. Wiem, że zakusy na odłączenie się od Rybnika będą miały inne dzielnice. Jest to smutne, ale ten duży organizm / duże miasto/ nie przynosi dobrych owoców - to się nie opłaca.

Proponowany przez Prezydenta termin referendum odłączeniowego jest dla nas terminem zbyt odległym, niekorzystnym i odbija się źle na dzielnicach. Wcześniejsze przeprowadzenie referendum byłoby tańsze i z korzyścią dla miasta Rybnika, dla którego Chwałowice są *kulą u nogi*."

Na koniec Andrzej Stolarczuk poprosił Andrzeja Wojaczka o przedstawienie wniosków z zebrania mieszkańców Chwałowic.

- **Andrzej Wojaczek:** " na zebraniu 18 kwietnia 97r przyjęto następujące wnioski mieszkańców Chwałowic:
 1. Rozwiązać kwestie terenowo - prawne mieszkańców Kielowca przez Zarząd Miasta oraz Dyрекcję KWK " Chwałowice"
 2. Przedstawić mapę osiadań na terenie Chwałowic w perspektywie co najmniej 5 najbliższych lat wraz z konsekwencjami na powierzchni.
 3. Ochronić cmentarz przed dalszą degradacją zgodnie z zapewnieniami KWK " Chwałowice" oraz przystąpić do jego renowacji.
 4. Przeprowadzić referendum lub konsultacje społeczne na terenie Chwałowic w sprawie oddzielenia się od Rybnika i utworzenia samodzielnej gminy".

- **Józef Makosz:** "Kiedy mówiłem o tym, że w zebraniu uczestniczyło 120 osób, chciałem powiedzieć iż bywałem na zebraniach, odbywających się w salce przy kościele w Chwałowicach, w których uczestniczyło znacznie więcej mieszkańców. Na to spotkanie, o którym mowa, szedłem z nastawieniem, że skoro Chwałowice mają się odłączyć, będzie co najmniej 300 zdeterminowanych ludzi. Zaszokowało mnie to, że w końcowej fazie zebrania zostało tylko 35 osób. Tyle wzięło udział w głosowaniu. W kontekście tego co przedstawiał tutaj Pan Frelich i Państwo - tę ogromną determinację - efekt tego spotkania był dla mnie szokiem. To właśnie chciałem powiedzieć".

- **Przewodnicząca Rady Miasta** zaprosiła radnych do dyskusji nad w/w tematem, tak ważnym dla dzielnic i dla całego miasta.

- **Henryk Ryszka** odniósł się do sprawy spotkań z mieszkańcami dzielnic i powiedział: "Jeśli na takim spotkaniu jest 100 - 120 ludzi, to uważa się, że jest dobrze. Problemami dzielnicy nie wszyscy żyją. Nawet jeśli chodzi o radnych, to też nie wszyscy radni są obecni na każdym spotkaniu. To samo dotyczy członków Rad Dzielnic - też nie wszyscy są na każdym spotkaniu. Wracając do mieszkańców, w spotkaniach uczestniczą ci, których najbardziej dotyczy dany problem, którzy problem rozumieją i interesują się nim". Dalej Henryk Ryszka powiedział, że: " ludzie od dawna chcieli demokracji, która za rządów totalitarnych była niemożliwa. Niech teraz, kiedy ta demokracja jest, dotrze ona do tych miast, które bez zgody mieszkańców zostały włączone do Rybnika.

Niech mieszkańcy mają możliwość wypowiedzenia się w referendum. Uważam, że należy ludziom powiedzieć, czy lepiej będzie im kiedy będą samodzielnym miastem czy też wtedy, kiedy będą dzielnicą. Przekonywanie bez konkretnych argumentów niewiele daje; trzeba mówić jaki będzie koszt związany z odłączeniem, koszt funkcjonowania gminy itd. Jeśli chodzi o szkody górnicze, tym którzy tych szkód nie doświadczali trudniej ten problem zrozumieć. Dla Dzielnicy jest to problem, z którym sobie nie daje rady. Miasto musi pomóc w rekultywacji, zrobiono już w Niedobczycach most, trzeba pogłębić Nacynę. Wiąże się z tym wiele robót, które mają być podjęte przez kopalnię zgodnie z obietnicą jej dyrekcji. Górnictwo to bardzo trudny problem". Radny przypomniał sprawę kopalni "Rymer", która decyzją Rady Miasta Rybnika została ograniczona w możliwości eksploatacji węgla pod osiedlem i obwodnicą Reymonta. Henryk Ryszka stwierdził, że ta decyzja zachwiała egzystencją kopalni. "Było to być albo nie być kopalni". Do eksploatacji pod tymi terenami nie doszło i dlatego funkcjonowanie kopalni zostało ograniczone. Temat dotyczący górnictwa, ewentualnego zamknięcia kopalni, problemów wynikających z eksploatacji węgla, jest tematem bardzo dla dzielnicy trudnym i z nim jako Rada Dzielnicy się nie uparamy, jeżeli miasto nie pomoże i wspólnie z kopalnią nie przystąpi do rekultywacji zniszczonych terenów. Jeśli chodzi o opłatę eksploatacyjną, uważamy, że te pieniądze powinny pozostać tam, gdzie wystąpiły szkody związane z eksploatacją - na naprawienie dróg".

- **Józef Cyran:** " Chcę ustosunkować się do wypowiedzi radnego Ryszki. Rybnik podyktował kopalni twarde warunki, ale to, że pod Smolną, Reymonta nie można kopać, to stwierdził Wyższy Urząd Górniczy, między innymi z powodu braku szybu, kamienia miało być ładowane 10 - 15 % a pomiędzy szybem na Rymerze a dzielnicą Smola w linii prostej jest to ok. 4 km. Sami inżynierowie kopalni uznali, że to jest rzecz technicznie niemożliwa. Był to taki wybieg, że pod Smolną można kopać".
- **Henryk Ryszka** wyraził oburzenie w związku z tym, że ci inżynierowie mając takie zdanie o eksploatacji węgla pod Smolną, prowadzili tam jednak roboty przygotowawcze.
- "Opinia ekspertów z WUG opierała się na fakcie, że praktycznie eksploatacja ta miała odbywać się *na zawal*, a oprócz tego budowane bloki były bez jakiegokolwiek zabezpieczenia" - uzupełnił **Józef Cyran**.

- **Andrzej Kopka** stwierdził, że według niego ta sesja jest w tej kadencji chyba najważniejszą. Poprosił radcę prawnego o zinterpretowanie tematu oddzielenia się dzielnic Niedobczyc i Chwałowic. Prosił o krótką informację nt. procedury związanej z powstaniem nowych gmin.
- **Lucyna Pierchała** : " Procedura prawna zaczyna się i kończy w Urzędzie Rady Ministrów. Żeby wszcząć tryb podziałowy gminy, trzeba do Urzędu Rady Ministrów wystosować wniosek. Pierwszym upoważnionym organem do wystosowania takiego wniosku jest Rada. Decyzja Państwa wyrażona w formie uchwały - zaakceptować lub odrzucić - może być początkiem trybu sporządzania wniosku do Rady Ministrów. To jest pierwsza ewentualność.
Jako sprawa ważna dla gminy może być podjęta tutaj, na sesji Rady Miasta.
Natomiast jeśli Rada dziś nie podzieli stanowisk wyrażonych w pismach grup inicjatywnych i przyjmie stanowisko Zarządu Miasta, wobec tego Rada nie uzna za stosowne wszcząć trybu podziałowego, co nie oznacza, że sprawa się skończyła. Najważniejsza jest wola mieszkańców wyrażona w referendum.
Szczegółowo te sprawy reguluje ustawa o referendum, która mówi o tym kto może podjąć temat ważny dla gminy, może taki temat podjąć pod osąd wszystkich mieszkańców. Ustawa wskazuje dwa podmioty uprawnione do wystąpienia z inicjatywą ogłoszenia referendum. Po pierwsze: znowu to jest Rada. Po drugie: wniosek 1/10 mieszkańców uprawnionych do głosowania.
1/10 mieszkańców ustala się na podstawie spisu wyborców całej gminy. I jest to grupa uprawniona by wystąpić z wnioskiem o przeprowadzenie referendum. Taka jest możliwość załatwienia każdej ważnej dla gminy sprawy; albo z inicjatywy Rady albo z inicjatywy 1/10 liczby mieszkańców uprawnionych do głosowania.
- **Edward Gawliczek** stwierdził, że: " na sprawę próby oddzielenia się dwóch dzielnic od miasta trzeba popatrzeć w ten sposób, że jedna strona przedstawia swoje argumenty i druga strona przedstawia argumenty. Przy czym argumenty obu stron są bardzo przeciwstawne, a w zasadzie w zupełności wykluczają się. Tylko jedna ze stron może w tym sporze mieć rację. Natomiast jedna ze stron używa argumentów fałszywych /świadomie lub nieświadomie /. My jako Radni musimy albo poprzeć Zarząd, albo przyznać rację stronie przeciwnej.

Patrząc na całość gospodarki Zarządu, jednoznacznie można powiedzieć, że racje są po stronie Zarządu. Patrząc na problem z gospodarczego punktu widzenia nie ma żadnych argumentów merytorycznych, które podtrzymywałyby chęć oddzielenia się dzielnic od miasta jako całości." Radny zwrócił uwagę, że w wypowiedziach przedstawicieli grup inicjatywnych można zauważyć pewne zafalszowania. Stwierdzono bowiem, że radni całej dzielnicy opowiadają za odłączeniem dzielnicy, podczas kiedy jest inaczej. Zaproponował aby zainteresowani radni przedstawili swoje zdanie osobiście. Edward Gawliczek powiedział, iż uważa, że obowiązkiem Rady jest poprzeć działania Zarządu Miasta, który walczy o całe miasto. Wyraził również zdanie, że proces rozbijania cechuje ludzi o małej świadomości ogólnej, a także obawę, iż za tym wszystkim kryją się interesy pojedynczych osób, które eksponowane są ponad dobro dzielnic.

- **Jerzy Frelich :** " Gdyby zapytać wszystkich świadomych mieszkańców Chwałowic: chcecie mieć więcej pieniędzy czy mniej ? - odpowiedź jest oczywista. Jeśli będziemy z Rybnikiem, pieniędzy będziemy mieć mniej. Kiedy będziemy osobno, będziemy mieć pieniędzy więcej. Kiedy będziemy osobno, nie zamierzamy na granicy z Rybnikiem wykopać fosy, nie chcąc mieć nic wspólnego z Rybnikiem. Wręcz przeciwnie - kiedy Chwałowice powoływano do życia, były miasteczkiem w powiecie Rybnickim i wszystko grało; były szkoły średnie i szpitale w Rybniku i nikt do nikogo nie miał pretensji. Należy to po prostu dobrze zorganizować. Jeżeli Rybnik to źle organizuje to jego sprawa. Jeżeli chce dopłacać do zadań rządowych - to sprawa Rybnika. Dopłacając do zadań rządowych po raz drugi każdy z nas dopłaca do tych zadań niezależnie od podatku, który płacimy zgodnie z tym jak ustalił Minister Finansów. W sytuacji gdy dzielnica może mieć więcej pieniędzy, powinna optować za takim rozwiązaniem, tym bardziej, że wszystkie te pieniądze są potrzebne na sprawy w dzielnicy, o których była mowa".
W dalszej wypowiedzi radny zastanawiał się czy radni są demokratami; jeśli zostali wybrani w demokratycznych wyborach - to tak - i nadal winni przestrzegać reguł gry demokratycznej."A jakaż to jest najwyższa forma demokracji jeśli nie referendum? - pytał radny. Takie państwo jak Szwajcaria urządza raz po raz referendum i nie jest to żadna dezorganizacja, żaden paraliż. Wręcz przeciwnie ta Szwajcaria ma się bardzo dobrze".
Dalej radny powiedział: "Głównym aktem prawnym jest ustawa o samorządzie terytorialnym. Do tej ustawy wyszła zmiana (2.02.1996), gdzie czytamy: W wypadkach przewidzianych ustawą oraz innych sprawach ważnych dla gminy mogą być przeprowadzone konsultacje

na terenie gminy zgodnie z ustawą o referendum (czyli referendum), albo też konsultacje z mieszkańcami gminy. Zasady i tryb przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami określa uchwała rady gminy. Kiedyś już na spotkaniu powiedziałem, że nie jesteśmy pionierami, którzy przecierają dopiero szlaki. Przed nami tę drogę przebyło już wielu innych i robimy to na podstawie instrukcji określonej przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, ponieważ musi być jakiś proceder prawny obowiązujący w całej Rzeczpospolitej, żeby wszystkie społeczności - małe i większe - miały te same prawa. W związku z tym Wojewoda Katowicki w piśmie z dnia 7 marca 1997r. przesłał do wszystkich prezydentów i burmistrzów ten instruktaż jak to należy robić. W tej instrukcji czytamy: wnioski w sprawie zmian w podziale terytorialnym, zgłaszane są w wyniku inicjatyw zainteresowanych władz gminy, mieszkańców lub organizacji społecznych. W każdym przypadku projektowane zmiany winny być zaopiniowane przez mieszkańców terenów objętych zamierzonymi zmianami. Chodzi więc o konsultacje społeczne bądź referendum w Chwałowicach i Niedobczycach bo to są tereny zainteresowane zmianami - a nie w całym Rybniku. Kogo np. w Golejowie obchodzą Chwałowice z Kielowcem włącznie? A zatem jest sprawą oczywistą, że to na terenach zainteresowanych należy przeprowadzić konsultacje społeczne jeżeli nie chcemy robić referendum. Stąd wynikają określone zadania dla Rady Miasta:

- 1) powinna być opinia Rady Miasta w formie uchwały; tego wymaga ta instrukcja. Pytam się, czy Rada Miasta przygotowała taką uchwałę? Prawdopodobnie nie, mimo, że mija już szósty tydzień od złożenia naszego wniosku. Z Panem Kopką złożyliśmy tydzień temu projekty uchwał, które przedstawiliśmy Zarządowi Miasta oraz Pani Przewodniczącej.
Takiej uchwały nie ma mimo, że na poprzedniej sesji właśnie tę sesję wyznaczono na rozpatrzenie owych wniosków.
 - 2) Rada Miasta musi określić zasady i tryb przeprowadzenia konsultacji na terenie zainteresowanym. To również musi być w formie uchwały. Mam pytanie do Pani Przewodniczącej Rady Miasta, dlaczego do dnia dzisiejszego nie ma żadnych projektów uchwał w tym względzie?"
- **Urszula Szynol:** "Pan radny przeczytał tylko dwa punkty, które są potrzebne do tego by gmina mogła się podzielić, a ja mam wykaz załączników do wniosku w sprawie zmian w podziale terytorialnym. Jest to wykaz stanowiący załącznik do pisma Wojewody Katowickiego, które Pan przed chwilą przeczytał:

- 1) plan ogólny zagospodarowania przestrzennego-
rysunek i tekst wraz z informacjami o jego aktualności, synteza planu
itd.
- 2) wynik konsultacji społecznych wraz z podsumowaniem zgłoszonych
opinii.

Tutaj nie ma mowy czy to ma być referendum, jak ma wyglądać
dokładnie konsultacja, wyjaśnienie jest dopiero w punkcie -

- 3) opinie zainteresowanych rad gmin w formie uchwały. Nie jest tutaj
wyjaśniane czy ta opinia ma być pozytywna czy negatywna a Rada
może wydać opinię pozytywną albo negatywną. Pan przygotował
projekty uchwał, które były opiniami pozytywnymi i myśmy je tutaj
w ręku mieli. Nie wiem jednak czy radni na dzisiaj byliby w stanie
już podejmować uchwałę pozytywną o oddzieleniu się dzielnic.
Uważamy, że konsultacja społeczna jeszcze nie jest dokonana w
pełni. Podejrzewam, że wielu radnych to samo zdanie podziela.
Gdy ta konsultacja będzie pełna - pierwsze spotkania się dopiero
odbyły - to wówczas dopiero możemy wydać opinię. Gdybyśmy
dzisiaj wydali opinię negatywną dla Rady Ministrów, dzielnice były-
by oburzone. Sądzę, że propozycja Zarządu Miasta, który mówi, że
następne wybory (a przecież odbędą się one już za rok) będą
dowodem na to, czego mieszkańcy chcą. Te miasta ponad
dwadzieścia lat są w granicach Rybnika. Jeden rok dłużej - moim
zdaniem - nie odgrywa w dziejach historycznych (na które się
powołujemy) większej roli.

- 4) szacunkowe koszty wprowadzenia zmian w podziale
terytorialnym.

- 5) określenie:

- a) szacunkowe planu dochodów i wydatków nowo
tworzonej gminy oraz gmin z obszaru, z których powstaje nowa
gmina
- b) wykonania planu dochodów i wydatków gminy macierzystej za
ostatni rok.

- 6) określenie istniejących funkcji miastotwórczych w przypadku
wniosku o nadanie gminie...

- 7) wypis z rejestru gruntów obejmujących powierzchnię.

Proszę Państwa, tu jest do wykonania bardzo wielka praca.

Czy więc na dzisiaj musimy wydawać opinię pozytywną czy
negatywną? Pozwólmmy, żeby te konsultacje jeszcze trwały.

A podjęta potem decyzja, była decyzją naprawdę przemyślaną
i słuszną".

- **Jerzy Gorczyca** wyraził zdziwienie uporem Zarządu, gmatwaniem sprawy. "Ustawa wyraźnie mówi, że jeśli takie wnioski wpłynęły Rada musi wydać opinię. W tym układzie sił jaki jest w tej Radzie wiadomo, że ta decyzja będzie negatywna. Wobec tego pytam się dlaczego jest taki upór - dziwię się.
Obie grupy inicjatywne z ręką na sercu twierdzą, że ludzie są za odłączeniem, Zarząd - też z ręką na sercu - (nie wiem jakimi metodami to wyliczyli) - ma pewność, że są przeciwko odłączeniu. Pytam wobec tego, czego się Zarząd boi, żeby tę opinię wydać i przeprowadzić konsultacje czy referendum, które rozstrzygnie spór.
Tak się składa, że od paru miesięcy jestem prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej, której zasoby obejmują właśnie te dwie dzielnice. Słuchając wypowiedzi Państwa z Chwałowic i z Niedobczyc doskonale rozumiem ich bunt".
Radny apelował, żeby szybko - możliwie na tej sesji - rozpocząć procedurę odłączeniową, ponieważ będzie ta sprawa wracać ciągle. Zaaapelowal o to, by podejść do sprawy poważnie i dostosować się do wymaganej procedury.
- **Józef Makosz** podkreślił, że sprawa ta traktowana jest przez Zarząd poważanie. "Nam nie zależy na mieszkańcach centrum, czy Popielowa. Na dzień dzisiejszy jesteśmy odpowiedzialni za całe miasto. Nie jest to także tak, że Państwo z Niedobczyc i Chwałowic są przekonani, że wygrają a my jesteśmy przekonani, że mieszkańcy będą za nami. Dzisiaj jest wielki rozgardiasz informacyjny.
Cyfry, które podawał Pan Frelich, nijak nie przystają do tego co widziałem na zebraniu w Chwałowicach - było 120 osób, połowa ich biła brawo zanim wyszła - były to oklaski akceptacji. Mam więc prawo - po konsultacji z moimi Wiceprezydentami sądzić, że kiedy w tych Chwałowicach zostało 35 osób na 120, które przyszły, to jest to jakiś sygnał. Teraz cała Polska zaabsorbowana jest referendum konstytucyjnym, po którym zaczynają się wybory parlamentarne. Nie będzie więc czasu na lokalne sprawy.
Proponujemy, żeby dać tej Radzie czas na podjęcie rozsądnej decyzji, jak robiła to do tej pory. Jeśli będą wybory - tylko samorządowe, będzie czas na spotkania, na to, żeby iść pod hasłami wolnych Niedobczyc, wolnych Chwałowic.
Rybnik ma 145 tys. mieszkańców i nie jest tak, że to nikogo nie obchodzi w Golejowie, w centrum bo ci ludzie muszą pójść drugi raz

do wyborów, to miasto ponosi odpowiedzialność za zadania dla 140 tys. mieszkańców i nie może być tak, że 10 tys. zdeterminuje wszystkich bo chcą być wolni. Będą mieli szansę kiedy za parę miesięcy będą wybory.

Nowa Rada nie może absolutnie nie wziąć tego pod uwagę.

Proszę Wysoką Radę, żeby przyjąć to stanowisko dla dobra tego miasta i całego regionu.

- **Andrzej Kopka:** "Odpowiedź prawnika, ogólnie mówiąc była bardzo mdła ponieważ była niejasna. Dopiero po interpretacji rozporządzenia przez radnego Frelicha sytuacja zaczęła się wyjaśniać. Myślę, że jest to dezinformacja. Kiedy grupy inicjatywne z Niedobczyc i Chwałowic złożyły wnioski, obowiązkiem prawnika miejskiego było jednoznaczne przedstawienie obowiązujących ustaw i rozporządzeń oraz możliwości jakie z nich wynikają dla stron, którymi w danej sytuacji są: Zarząd Miasta Rybnika, większość tej Rady i druga strona - społeczności lokalne ze swoimi przedstawicielami z Niedobczyc i Chwałowic.

Rada Miasta pracuje na bazie regulaminu. Dokładnie 7 dni temu złożyliśmy z Panem Frelichem wnioski do Rady na ręce Prezydium w odpowiednim czasie, w odpowiedniej procedurze. W dzisiejszych materiałach wniosków tych nie widzimy. Wokół sprawy odłączenia dzielnic jest otoczka dezinformacji, niepewności a proszę zauważyć, że następuje proces rozbicia potężnego miasta Rybnika. Jest tylko kwestią czasu czy będzie to za rok, dwa czy za pięć lat.

Jaka jest tego przyczyna? Czy to ci, którzy niedawno byli oszołomami nazwani? Zawiódł wyborców ten, który nie umiał całości zintegrować, w sposób sprawiedliwy rozdzielać środki, dbać o wszystkich jednakowo - to jest przyczyna.

Słyszeliśmy, że Prezydent Makosz był na posiedzeniu Urzędu Rady Ministrów, gdzie poruszany był temat podziału środków odnośnie wydatków ponadgminnych. Pytam, dlaczego to nie miało miejsca 6 - 7, 5 - 4 lat temu. Dlaczego ten Zarząd Miasta wziął na siebie takie potężne obciążenia jak szpital i inne ponadgminne zadania?

Szanowna Rado. Zostały złożone do Rady wnioski. Istnieje odpowiednia procedura, terminowa też. Oczekuję jako radny, abyśmy wszyscy zachowali się zgodnie z literą prawa, tzn. w odpowiednim czasie dać jakąkolwiek opinię (pozytywną lub negatywną), skierować do dalszego postępowania w odpowiednim czasie, interpretację prawa obowiązującego w tym mieście przekazać

należy osobom zainteresowanym, upublicznić. Nie tak, że Sekretarz tego miasta w środkach masowego przekazu mówi, że 15 tysięcy muszą ci ludzie zebrać podpisów. Jest to podstawowa sprawa dezinformacji.

- W tym miejscu Pani Sekretarz Miasta - **Daniela Lampert** wyraziła swoje oburzenie i powiedziała, że nie ona jest autorką niewłaściwej informacji.
- Przewodnicząca Rady Miasta poprosiła o głos następnego radnego, proponując wyjaśnienie powyższej kwestii później.

- **Bolesław Piecha** powiedział, że jego nieobecność na spotkaniu mieszkańców Niewiadomia, która została mu zarzucona, wynika po pierwsze z tego, że od pewnego czasu już w Niewiadomiu nie mieszka, a po drugie został wybrany jako radny całego Rybnika. "Mam prawo również mieć swoje racje jak inni radni - powiedział radny. Bardzo zasmucił mnie Pan z Chwałowic, mówiąc że szpital nie jest naszą sprawą. Oczywiście, że nie jest to nasza sprawa - to jest sprawa państwa, ale pacjentom nie potrafię tego wytłumaczyć, że to nie jest nasza sprawa.

W Orzepowicach leży majątek wartości - podejrzewam - całych Chwałowic. Ten majątek leży tam 20 lat. Jeżeli największym wysiłkiem tego szpitala nie skończymy teraz, nie będziemy go w stanie skończyć nigdy". Radny powiedział, że chorzy będą leczeni nadal w warunkach, które wszystkim uwłaczają; jeden szpital to pomieszczenia klasztorne zaadaptowane na szpital, inny pochodzi z zeszłego wieku. Nowe, nowoczesne urządzenia do badań specjalistycznych nie mogą być w takich budynkach unstalowane bo nie pozwalają na to warunki techniczne. "Dla nas ten szpital nie jest sprawą państwa, to jest również nasza sprawa. Naszą sprawą są również szkoły i nasze dzieci. Na Śląsku - a jestem Ślązakiem - tylko 7 % jest ludzi z wykształceniem. Zawsze nas do roboty poganiano. Dziadek mój, który był radnym tutaj przed wojną, mówił, że rządzić do Rybnika musieli przyjeżdżać ludzie spoza Rybnika. Podobnie było po wojnie. Stwórzmy wreszcie naszym dzieciom warunki, żeby tym Rybnikiem również mogły rządzić. I to nie jest sprawa państwa. To jest nasza sprawa.

Moim zdaniem podział miasta nie leży w interesie gminy. Nie jest dobre żonglowanie prawem. Prawo ma to do siebie, że powinni zajmować się nim fachowcy.

- 23 -

Często jest tak, że dokładnie nie czytamy przepisów prawnych. Jest ustawa o referendum, ale żeby zagonić 150 tysięczne miasto do głosowania, że Chwałowice się chcą odłączyć, jest nieporozumieniem. Ktoś za to musi zapłacić, ktoś to zorganizować. Sądzę, że propozycja Zarządu wychodzi naprzeciw. Jeżeli Państwo jesteście w stanie się tak zorganizować, że wygrywa się wybory, sądzą, że przyszłej radzie nie pozostaje nic innego jak tę procedurę wdrożyć.

Jeszcze jedną sprawą jest fakt, że radni, którzy startowali do wyborów z RRR nie mówili, że Rybnik to jest rynek a wokół zrobimy cztery Rybniki. Jasne jest, że nie na wszystko wystarcza. Mamy tego świadomość. Jasne jest też, że jeżeli w Warszawie w Ministerstwie Finansów usłyszą zdanie, że szpital nie jest naszą sprawą, to np. w jakimś Ciechanowie wygra w wyborach PSL i tam będą budować szpital zamiast tu".

- **Urszula Szynol** udzieliła głosu pani redaktor "Trybuny Śląskiej", która wyjaśniła, iż błędna informacja zawarta w tekście, w którym wykorzystana była wypowiedź Pani Sekretarz Miasta, wyniknęła z błędu zawinionego przez piszącą. Za to poważne niedopatrzenie, pani redaktor przeprosiła zarówno Panią Sekretarz, jak również całą Radę.
- **Jerzy Frelich** nawiązując do wypowiedzi radnego Bolesława Piechy powiedział, że do szpitala Chwałowice dołożyły minimum 20 mld. zł. Do szkół średnich - minimum 20 mld. zł., nie mówiąc już o tym wszystkim co kopalnia "Chwałowice" wybudowała w Rybniku. "I w tym względzie mówimy, że czas wreszcie zająć się Chwałowicami " - powiedział radny. Radny w dalszym ciągu swej wypowiedzi stwierdził, że nadal otwarte jest pytanie dlaczego nie ma żadnego projektu uchwały.
- **Przewodnicząca Rady Miasta** odpowiedziała, że Rada nie podjęła decyzji w sprawie opinii; czy ma ona być pozytywna czy negatywna.
- **A. Stolarczuk:** "Mam wątpliwą przyjemność uczestniczyć w tej sesji Rady. Zwracając się do radnego B. Piechy stwierdził, że tendencyjnie użył on wyrażenia "szpital", które w wypowiedzi nie zostało użyte.

Stwierdził, że jest bałagan i manipulowanie słowami.
Następnie nawiązał do przebiegu spotkania w dzielnicy Chwałowice.

- **Jerzy Kogut:** "W zebraniu w Chwałowicach uczestniczyli ludzie, którzy chcą odłączenia ale byli również tacy, którzy nie zgadzają się na odłączenie Chwałowic. Sprawa nie jest więc jednoznaczna".
Prezydent powiedział, że: "jeśli w tym mieście wszystko się jako tako kręci to dlatego, że drogami zajmuje się człowiek, który się na tym zna, lecznictwem zajmują się lekarze, itd. - nie mieszamy tego. Obrażanie przez radnego Kopkę jednego z najlepszych prawników samorządowych na ziemi rybnickiej jest więc rzeczą niedorzeczną, tym bardziej, że pani radczyni udzielała odpowiedzi na wniosek radnego Kopki.

Natomiast rzeczą, która nie służy pańskiemu autorytetowi panie radny Frelich, jest to że usiłuje pan występować tu na tym posiedzeniu jako pierwszy prawnik miasta. Jest to co najmniej nieporozumienie; radca prawny - wykształcony prawnik przekazuje informacje, pan natomiast uważa, że pana zdanie jest bardziej autorytatywne, ponieważ uważa pan, że jest pan lepszym prawnikiem. Ponadto zachowuje się pan jak belfer a my mamy tego słuchać jak uczniowie. Czytanie przepisów nie jest zajęciem na posiedzenie Rady. Przepisy wszyscy znamy, jakie są procedury - to wiadomo i co z nich wynika, a mianowicie, że Rada nic nie musi. Rada ma obowiązek zająć się problemem, który powstał. Jak się to robi - są przepisy, są prawnicy i demonizowanie procedury jest absurdem. Przede wszystkim musi być wyrażona nasza wola polityczna a prawo jest narzędziem, którego używamy chcąc osiągnąć takie lub inne cele. We wnioskach złożonych przez grupy inicjatywne przebija poczucie krzywdy, które ja rozumiem, ale w tym momencie przypomniało mi się zdarzenie zaistniałe w Praszce, gdzie winą za zaistniałą sytuację obarczono burmistrza, który był *Bogu ducha winien*. W tych konkluzjach, które państwo prezentowaliście widziałem filozofię ślepego uderzenia w tego, który jest akurat pod ręką.

Jako Rada, musimy ustalić na ile ta determinacja - jest autentyczna. Istnieje obawa, że państwo myślicie w formie życzeniowej. Są na to konkretne przykłady; powołujecie się państwo na cyfry, które pochodzą z opracowania *dochody i wydatki* dzielnic robionego na koniec roku, kiedy cały budżet bilansujemy. To wszystko jest statystyką, którą trzeba umieć czytać a wy jako dzielnice wyciągacie z tego wnioski samobójcze.

Jeśli na przykład dostaliśmy od Państwa w zeszłym roku 150 mld. złotych na szpital, to statystycznie na jednego mieszkańca przypada 1 mln. zł. Te 150 miliardów jest w tym opracowaniu rozpisane, zarówno na głowę każdego mieszkańca, że to przyszło, jak i na głowę każdego mieszkańca, że to wydał. Wynika z tego, że Niedobczyce dały na szpital z tej puli 13 albo 14 mld. zł., Chwałowice - 10 mld. Jak się to ma do prawdy, do rzeczywistości; to państwo dało, zostało to tylko statystycznie rozpisane i trzeba to umieć odczytać. Jest to objaśnione na pierwszej i drugiej stronie tego opracowania. Nawet laik może się zorientować co te cyfry obrazują. Jest to oznaką, że państwo nie myślicie trzeźwo i dla nas jest to sygnał na ile państwa myślenie jest wiarygodne i intelektualnie uczciwe.

Spotykają się dwie propozycje: Zarządu Miasta i dzielnic, jeśli radny Kopka twierdzi, że ta ekipa, ten RRR zawiódł mieszkańców, tym bardziej niech w wyborach za rok poddają się osądowi - i to jest drugi argument przemawiający za propozycją Zarządu.

Ludzie mają prawo się opowiedzieć. To co proponuje Zarząd w punkcie 13 wynika z oglądu tej sprawy - z jednego zebrania, drugiego zebrania, z tego co pisze prasa, co ludzie piszą do prasy. To są głosy ludzi. Na koniec chcę się powołać na zdanie bardzo mądrego człowieka - jednego z wybitniejszych posłów UW, który jednocześnie jest burmistrzem w Niepołomicach - Stanisław Kracik. Ma on we "Wspólnocie" co tydzień wypowiedzi na różne tematy i w artykule o etyce uprawiania polityki autor mówi, że ten kto wybrany jest dziś radnym, posłem lub senatorem ma mandat tzw. przedstawicielski, co oznacza, że reprezentuje interesy nie swoje czy swoich wyborców ale gminy i kraju. Jesteśmy tu więc, żeby myśleć nie tylko w kategoriach mojej dzielnicy. Uważam, że w Chwałowicach są ludzie którzy uważają, że wolą biedniej ale z Rybnikiem, niż bogaciej a sami sobie - tacy też są ludzie.

Musimy podjąć więc decyzję myśląc o interesie całego miasta. Jeśli uznamy, że integralność tego miasta jest dobrem, stabilizacja polityczna, która jest dobrem - pozwala nam odnosić sukcesy, to nie możemy tego tak łatwo zlekceważyć. Jest to być może najważniejsza sprawa tej kadencji, że my świadomie musimy powiedzieć czy integralność naszego miasta uważamy za wartość czy nie. Jeśli okaże się, że ta integralność będzie miała przeciwwagę w postaci chęci samorządzenia się powiemy trudno, wiemy, że to jest złe ale jeśli chcecie to nie *podłożymy wam nogi*. Natomiast dzisiejszy ogląd sprawy, w moim najgłębszym przekonaniu,

- **Józef Makosz:** "Nie jest to tak, że tę sprawę traktujemy w kategoriach wielkiego Rybnika, że się wielki Rybnik rozpada. Mogę powtórzyć to co powiedziałem w Chwałowicach, że dla starego, tradycyjnego Rybnika byłoby lepiej gdyby Niedobczyce i Chwałowice się odłączyły. Byłoby to jednak egoistyczne myślenie, nie w kategoriach regionu dlatego, że Niedobczyce i Chwałowice ze swoimi kopalniami budowały Rybnik. Zadaję pytanie, jak w sposób polubowny załatwimy sprawę składowania kamienia na terenie Rybnika, co się zacznie dziać w Niedobczycach gdy *stanie* "Rymer", co się stanie jeśli do końca roku KWK "Chwałowice" zapłaci tylko 10 -20% należności.
Gdyby nawet dzisiaj Rada podjęła decyzję, sprawa potrwa dwa lata. Kiedyś Mośnik to był piękny krajobraz, ale paradoks polega na tym , że tylko wtedy kiedy kopalnia będzie fedrowała, tereny te będą zasypane przez kopalnię, wyrównane i wtedy będziemy mogli nasypać tam ziemi i zrobić np. park.
Proszę, żebyśmy się dzisiaj rozeszli nie w poczuciu, że ktoś przegrał, że Rada zwyciężyła.
W interesie Rybnika jest, żeby był to jeden duży organizm ale jeśli okaże się ,że 70% mieszkańców będzie chciało wolnych Niedobczyc czy Chwałowic, to z perspektywy Rybnika nie da się tymi dzielnicami rządzić i trzeba będzie te racje uznać. Pozwólcie nam docierać do ludzi z informacją o tym gdzie poszły pieniądze. Po waszych oświadczeniach ludzie mają przekonanie, że pieniądze te zostały zmarnowane, a przecież to nie jest prawdą. Jesteśmy dzisiaj postrzegani jako miasto dobrze się rozwijające, o dochodach niższych od sąsiadów, to się z czegoś bierze.
Jutro przyjeżdża do nas Wojewoda Opolski, który chce zobaczyć jakie są u nas rozwiązania w szpitalu, w zakresie komunikacji, itd."
Na koniec Prezydent zacytował słowa J.Kennedy,ego:"Nie pytaj co ci może dać Ojczyzna, pytaj co możesz jej dać".

- **Zygmunt Gajda** zwracając się do Jerzego Frelicha powiedział:
"Jak będziecie fedrować tylko pod Chwałowicami - to się odłączcie;
a do pana Fajkusa: "Pan mówi o przyszłości kopalń, która nie jest znana nawet przedstawicielom Ministerstwa Górnictwa (mieliśmy z nimi spotkanie w Sejmiku samorządowym).
Na zakończenie Zygmunt Gajda stwierdził, że co prawda jego dzielnica (Radziejów) jeszcze nie wyszła z błota ale gotowa jest dać, pożyczyć Chwałowicom pieniądze po to żeby zapanowała zgoda, spokój "bo tylko silni jesteśmy w jedności".

- **Eugeniusz Wardęga** - przedstawiciel grupy inicjatywnej z Niedobczyc : " Padły tu słowa, jakoby egoizmem było korzystanie ze szpitali i innych obiektów użyteczności publicznej (w przypadku odłączenia), ja chciałem zapytać czy nie jest egoizmem w sytuacji kiedy nasze domy się walą, piwnice są zalewane, że wszystkie pieniądze eksploatacyjne bierze nam miasto.

Eugeniusz Wardęga zwrócił się również z pytaniem do radnego Mariana Adamczyka (obecnego wiceburmistrza Radlina) o koszty ponoszone przez małe gminy.

Alojzy Kuśka - przypomniał słowa przysięgi, w których radny przyrzeka służyć społeczności całej gminy.

- **Lucyna Pierchała** - radca prawny Urzędu : " Czekałam na pytania, których nie było , a pod moją nieobecność panowie radni podsumowali moje doświadczenie zawodowe".

Zwracając się do radnego J.Frelicha radca prawny stwierdziła, że brak jest przede wszystkim projektu uchwały o sposobie przeprowadzenia konsultacji społecznej. Bez konsultacji społecznej zaś, uchwała Rady Miasta opiniująca sprawę jest niewystarczająca. Radca prawny podkreśliła, że w materiałach dzisiejszej sesji jest tylko stanowisko Zarządu w sprawie konsultacji, w związku z czym nie miała możliwości ustosunkować się do propozycji radnych Frelicha i Kopki.

- **Urszula Szynol** wyjaśniła, że na spotkanie przedsesyjne radni J. Frelich i A.Kopka złożyli projekty uchwał, w których Rada Miasta miała wyrazić pozytywną opinię co do odłączenia się dzielnic Chwałowice i Niedobczyce od Rybnika.

Przewodnicząca zdecydowała, że projekty tych uchwał nie będą przedmiotem obrad dzisiejszej sesji ponieważ Rada na dzień dzisiejszy nie posiada dostatecznych informacji, żeby móc wydać jakąkolwiek opinię.

- **Jerzy Frelich** powiedział, że 7 dni temu dostarczył projekty uchwał ale dowiedział się, że nie zostaną one dostarczone radnym, ponieważ nie są zaparafowane przez radców prawnych. Dzisiaj dowiaduję się, że one do radców w ogóle nie trafiły.

Radny stwierdził również, że obie grupy inicjatywne podały termin konsultacji społecznych na wrzesień, ponieważ uważają, że można je połączyć z wyborami do parlamentu.

Nie będą wtedy ponoszone odrębne koszty. "Dajmy wyrazić wolę mieszkańców - na tym polega demokracja" - powiedział radny.

- **Marian Adamczyk** - powiedział, że: "po odwołaniu go z funkcji wiceprezydenta Rybnika zatrudnił się w firmie budowlano-montażowej, która dużo robiła dla tych ościennych gmin, które się usamodzielniały: Rydułtowy, Pszów Marklowice. Miał więc okazję zapoznać się z problemami jakie tam istniały. Kiedy powstała nowa gmina Radlin, został poproszony do pracy w samorządzie nowej gminy - jako wiceburmistrz, którą to propozycję przyjął. Z kontaktów z ludźmi z odłączonych gmin wynika, że nikt w tych gminach nie żałuje, iż stały się one samodzielne". Radny powiedział, że: "kontaktowałem się również z burmistrzami i prezydentami tych gmin, naczelnikami wydziałów z inspektorami, parę razy kontaktowałem się z byłym prezydentem Krzyżakiem. Praktycznie nikt nie żałował, że gminy te się odłączyły. Ani Rydułtowy, które odłączyły się przed pięcioma laty, ani Marklowice, które odłączyły się niedawno. Radlin się odłączył i wbrew przewidywaniom koszty organizacji gminy nie będą takie duże jak wydawało się miesiąc temu, dwa miesiące temu. Ludzie, mieszkańcy tych miast dotychczas każdą, najdrobniejszą sprawę musieli jechać załatwiać do Wodzisławia, gdzie napotykali na problemy, choćby związane z parkowaniem samochodu. Teraz nie muszą jeździć, wszystkie sprawy załatwiać będą u siebie. Również związany z tym jest rozwój sieci sklepów, powstaje szereg instytucji, nowych miejsc pracy. 95% zatrudnionych w Radlinie, to ludzie miejscowi, przed którymi otwarła się szansa. Ktoś, kto w Wodzisławiu nie miał szansy na awans - teraz idzie do góry. Dawny nauczyciel jest dzisiaj naczelnikiem wydziału. Powstają instytucje, zakład gospodarki komunalnej itp". Radny nawiązał do remontu ul. Górnośląskiej stwierdzając, że dla niego jest to "kuriozum, złośliwość Zarządu czy nieudolność. W styczniu wiadomo było, że tej kanalizacji nie trzeba robić, pieniądze były. Nawet urzędnicy, z którymi się kontaktowałem byli zdziwieni tym, że przy okazji zamknięcia ruchu nie remontuje się tej drogi. remont kapitalny drogi o długości 300 m ciągnie się już ponad rok".

- 29 -

- **Tadeusz Pruszkowski** nawiązując do wypowiedzi radnego J. Frelicha powiedział, że nie można łączyć wyborów do parlamentu z konsultacjami - referendum. Propozycja Zarządu, żeby tego nie łączyć jest rozsądna. Dalej radny mówił, że nie można zaprzepaścić szansy wielkiego, silnego, dobrze zorganizowanego miasta, tym bardziej, że nie znamy przyszłości ewentualnej reformy powiatowej. "Odłączenie się dzisiaj, to psucie dotychczasowego dorobku"- zakończył radny.

- **Urszula Szynol** odczytała punkty 13 i 14 przedstawionego poniżej Stanowiska Zarządu Miasta:

**Stanowisko Zarządu Miasta
w sprawie wniosków grup inicjatywnych
z dzielnic Niedobczyce i Chwałowice
o utworzenie nowych gmin**

1. Wnioski grup inicjatywnych odzwierciedlają obecną w świadomości mieszkańców pamięć okresu, gdy miejscowości te funkcjonowały jako odrębne gminy. Reforma administracyjna z roku 1975 przez przyłączenie do tradycyjnego Rybnika, scalała je w jeden organizm miejski. Odzwierciedlają również pamięć o "złotym okresie" górnictwa, które dając zatrudnienie pokoleniom mieszkańców utrzymywało jednocześnie całą przyległą infrastrukturę społeczną i komunalną, jak osiedla, domy kultury, stadiony, przychodnie, przedszkola, itp.
2. Specyfiką samorządu miasta Rybnika jest istnienie 26 Rad Dzielnic, które artykułują potrzeby mieszkańców i uczestniczą w realizacji zadań wyznaczonych corocznym budżetem miasta. Przy wielu zaletach takiego rozwiązania istnieje również niebezpieczeństwo postrzegania spraw miasta wyłącznie przez pryzmat inwestycji w swojej własnej dzielnicy. Zważywszy na ogromne potrzeby, wynikające między innymi z rozległości obszaru miasta, rozproszenia budownictwa indywidualnego i wieloletnich zapóźnień w całej infrastrukturze komunalnej (wodociągi, kanalizacja, utwardzanie i oświetlenie dróg, gazyfikacja) - zaspokojenie tych potrzeb wymagać będzie stałych nakładów, ponoszonych regularnie przez kilkadziesiąt lat.
3. Konieczność zaspokojenia najpilniejszej potrzeby - jaką był brak wody w wielu dzielnicach - spowodowała koncentrację nakładów inwestycyjnych w stopniu znacznie przewyższającym potencjał tych dzielnic. Siłą rzeczy odbiło się to na skali inwestowania w dzielnicach posiadających od dawna podstawową infrastrukturę, choć jej dzisiejszy stan wymaga gruntownej wymiany czy remontów.

- 30 -

4. W każdej gminie, źródłem największych dochodów są wielkie zakłady pracy, oczywiście przy założeniu, że są w stanie wywiązywać się z obowiązków finansowych wobec gminy. W naszym mieście są to: Elektrownia, zakłady powstałe na terenie Huty "Silesia", kopalnie Jankowice, Chwałowice i Rymer oraz zlokalizowane w śródmieściu firmy budowlane i handlowe. Gdyby myśleć tu kategoriami dzielnic, były by to: Rybnicka Kuźnia, Paruszowiec-Piaski, Boguszowice, Chwałowice, Niedobczyce i Śródmieście. Nie można jednak traktować tych zakładów jako będących własnością tychże dzielnic.

W swej polityce, proponowanej Radzie i przez nią akceptowanej,

Zarząd postępował zgodnie z filozofią, w myśl której, **sprawiedliwy** rozdział dochodów nie może być równy czy też proporcjonalny.

Powinien służyć przede wszystkim **wyrównywaniu dysproporcji** oraz inwestowaniu w **przedsięwzięcia służące przyszłości miasta**. Zarząd stoi na stanowisku, że takie myślenie spełnia wymogi strategiczne, co jest niezbędne aby przyciągnąć kapitał dla stworzenia nowych miejsc pracy, zanim dokona się trudna do przewidzenia w skutkach restrukturyzacja tradycyjnego przemysłu, głównie górnictwa.

5. Strategia ta wyraża się (w każdorocznym budżecie miasta) wysokim poziomem inwestowania, wspartym kredytami bankowymi i środkami z zewnątrz (zarówno z budżetu państwa jak i podmiotów gospodarczych).

W strukturze inwestowania największe nakłady przeznacza się na inwestycje mające służyć zaspokojeniu podstawowych potrzeb (szkoły, szpital, drogi) jak i poprawiające wizerunek miasta. Te ostatnie są inwestycjami, które szybko się zwracają (w postaci czynszów za lokale użytkowe) a jednocześnie wpływają mobilizująco na właścicieli i użytkowników okolicznych posesji.

6. Jednym z elementów tej strategii jest stwarzanie warunków do rozwoju instytucji spełniających funkcje ponadgminne (wyższe uczelnie, sądy, urząd celny, instytucje gospodarcze, banki) - bowiem ich istnienie ma charakter miastotwórczy i wpływa na rangę regionu. Dotyczy to również szeroko rozbudowanego szkolnictwa ponadpodstawowego oraz służby zdrowia, które to zadania wykraczające poza potrzeby samego miasta Rybnika, ale są mu przypisane na mocy ustawy o dużych miastach.

7. Rola - jaką miasto ma do spełnienia wobec swoich mieszkańców i mieszkańców okolicznych gmin - stawia Rybnik w sytuacji mniej korzystnej, gdy chodzi o drobne inwestycje lokalne, jak chodniki, oświetlenie, w stosunku do gmin okolicznych, które nie są tymi zadaniami obciążone. Po doświadczeniach pierwszego roku funkcjonowania "ustawy miejskiej", Zarząd Miasta zabiega, aby kwota niezbędnej dopłaty do otrzymywanych na ten cel funduszy państwowych, była pokrywana proporcjonalnie przez gminy, których mieszkańcy z zadań tych korzystają.

8. Dodatkowym elementem, decydującym o wielkości budżetu inwestycyjnego, jest dochód gminy w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Według danych Regionalnej Izby Obrachunkowej w Rybniku jest on niższy od średniej wojewódzkiej, podczas gdy w gminach sąsiednich jest od 20 - 50% wyższy.

Utworzenie nowych gmin - w przypadku odłączenia Niedobczyce i Chwałowic - nie spowoduje w ogólnym rozrachunku zwiększenia przychodów natomiast zwiększy koszty administracji wobec konieczności utworzenia nowych urzędów gmin, z których każdy zatrudni 30 - 50 pracowników.

9. Koszty funkcjonowania administracji są w Rybniku jednymi z najmniejszych w województwie i kształtują się na poziomie 5,5% budżetu (podobnie jak w Zabrzu i Katowicach). W małych gminach udział kosztów administracji jest z konieczności wyższy i wynosi od 15 - 25%. Z oczywistych też względów mała gmina skazana jest na trudności w zdobyciu fachowej i doświadczonej kadry co znacznie opóźnia jej start organizacyjny w stosunku do gmin istniejących.

10. W przypadku dzielnic Niedobczyce i Chwałowice, które zostały zbudowane jako przykopalniane osiedla, mamy do czynienia z daleko idącymi, negatywnymi skutkami wieloletniej eksploatacji górniczej. Brak bezpiecznych terenów budowlanych, miejsca na składowanie skały płonej i brak perspektyw na przyciągnięcie inwestorów stwarzających alternatywne dla górnictwa miejsca pracy sprawia, że ich los w przypadku usamodzielnienia, zależy w dużej mierze jeśli nie wyłącznie od kondycji zakładu górniczego. Dzisiejsza kondycja górnictwa jest powszechnie znana, ustalona też jest data zakończenia eksploatacji w rejonie wydobywczym "Rymer". Z drugiej strony zapobieganie postępującej degradacji wymaga wielkich funduszy, których upatrywanie w górnictwie może być już tylko pobożnym życzeniem.

Zarząd Miasta uważa, że dzielnice te wymagać będą wielkiego wysiłku finansowego całego miasta - by osiągnąć efekt i tak daleki od oczekiwań ich mieszkańców.

Pozostawienie Chwałowic i Niedobczyc z tymi problemami swojemu losowi, przez pochopną akceptację postulatów grup inicjatywnych zmierzających do utworzenia samodzielnych gmin, byłoby świadectwem beztroski i braku odpowiedzialności.

11. Zarząd uważa ponadto za swój obowiązek szerokie informowanie mieszkańców o rzeczywistej sytuacji i perspektywach finansowych takich decyzji - bowiem wnioski formułowane częstokroć w oparciu o sporządzone na użytek Rad Dzielnic zestawienia (chodzi o dokument: "Udział Dzielnic Miasta Rybnika w Dochodach i Wydatkach za rok 1996") noszą znamiona nieodpowiedzialności.

Materiał ten, mający charakter statystyczny, gdzie wiele danych jest uśrednionych w przeliczeniu na jednego mieszkańca, dla rzetelnej interpretacji i wyciągnięcia właściwych wniosków wymaga sporej porcji wiedzy i uczciwości. Przy jej braku, istnieje możliwość manipulacji i świadomego wprowadzania w błąd dla wykazania z góry zamierzonych tez.

12. Świadomość ludzi jest również faktem społecznym, z którym należy się liczyć. Nie da się na dłuższą metę żyć obok siebie i współdziałać w sytuacji poczucia krzywdy - rzeczywistej czy wyimaginowanej. Zarząd uważa, że mieszkańcom tych dzielnic, w których zawiązały się grupy inicjatywne, a także dzielnic pozostałych, należy dać możliwość swobodnego opowiedzenia się co do wyboru swej przyszłości. Decyzja taka aby była odpowiedzialna musi być poprzedzona spokojnym i rzetelnym przedstawieniem argumentów.

Proces powoływania gminy jest długi, wymaga wieloszczeblowych decyzji z ostateczną decyzją Urzędu Rady Ministrów. Decyzja o utworzeniu nowej gminy skutkuje koniecznością przeprowadzenia wyborów samorządowych w całym mieście.

13. Istniejąca - z woli wyborców - od siedmiu lat stabilizacja, zapewniająca możliwość spokojnego i konstruktywnego działania, jest niewątpliwym źródłem sukcesów Rybnika. Zarząd stoi na stanowisku, że w interesie miasta celowym będzie wpisanie ewentualnej decyzji w sprawie jego podziału w rytm kadencyjności samorządu.

Oznacza to rezygnację z rozpisania specjalnego referendum i danie możliwości mieszkańcom wypowiedzenia się w tej sprawie w przyszlatorocznych wyborach do Rady Miasta.

Ich wynik pokaże rzeczywiste opcje mieszkańców wspomnianych dzielnic i stanowić będzie dla nowej Rady jednoznaczną wskazówkę.

14. Reasumując; Zarząd Miasta stoi na stanowisku, że w dzisiejszej sytuacji podział miasta na nowe gminy nie leży ani w interesie tradycyjnego Rybnika, ani wspomnianych wyżej dzielnic i zwraca się do Rady o przyjęcie zaproponowanego wyżej rozwiązania.

Przystąpiono do głosowania.

- za przyjęciem stanowiska Zarządu głosowało - 28 osób
- przeciw - 4 osoby
- wstrzymała się od głosu - 1 osoba

pkt. 12. Wolne głosy i wnioski.

- **Henryk Ryszka** poruszył sprawę trybu przyznawania koncesji na sprzedaż alkoholu. Wniósł o przywrócenie poprzedniej formy.
- **Bolesław Piecha** powiedział, że w najbliższym czasie odbędzie się posiedzenie Komisji d/s Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Rady Dzielnic, winny wystosować wnioski do Komisji, które będą rozpatrywane na w/w posiedzeniu.
- Radni: **M. Adamczyk i S. Przeliorz** poruszyli sprawę przejścia obok budującego się nowego urzędu oraz drogi w okolicy KWK Jankowice.
- **Roman Berger** - członek Komisji Komunikacji - poprosił, żeby wszystkie propozycje i uwagi dotyczące komunikacji w formie pisemnej złożyć u Naczelnika J. Wróbla.

Na tym sesję Rady Miasta Rybnika zakończono.

PRZEWODNICZĄCA
Rady Miasta Rybnika
Urszula Szynol
mgr Urszula Szynol